

Andrzej Margasiński

---

## Homofobia, homouprzedzenie czy homosceptycyzm?

Homophobia, homoprejudice or homoscepticism?

Instytut Pedagogiki, Wydział Pedagogiczny, Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie

Correspondence to: Instytut Pedagogiki, Wydział Pedagogiczny, Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie, ul. Waszyngtona 4/8, 42-200 Częstochowa, e-mail: a.margasinski@gmail.com

Source of financing: Department own sources

---

### Streszczenie

Autor artykułu analizuje problem homofobii, homouprzedzenia i homonegatywizmu. Termin *homofobia* zgodnie ze swym semantycznym źródłosłowem oraz współczesnymi klasyfikacjami chorób i zaburzeń psychicznych – ICD-10 i DSM-IV – powinien oznaczać zaburzenie psychiczne z grupy fobii. Obserwuje się, iż w dyskursie społecznym termin ten jest na ogół nieprawidłowo redefiniowany, najczęściej stosowany stereotypowo na określenie wszystkich postaw niechętnych bądź wrogich wobec homoseksualizmu. W rezultacie terminu *homofobia* używa się na określenie wielu różnych modalności, co jest zjawiskiem niekorzystnym. Tymczasem istnieją doniesienia ilustrujące przypadki kliniczne rzeczywistej homofobii. Opierając się na przeglądzie światowego piśmiennictwa, autor proponuje stosowanie terminu *homofobia* wyłącznie w odniesieniu do jednostki klinicznej z grupy fobii. W stosunku do postaw dyskryminacyjnych, nacechowanych wrogością i agresją wobec mniejszości seksualnych zasadne jest stosowanie terminu *homouprzedzenia*, badania wykazują, iż podłoże emocjonalne takich postaw wiąże się z emocjami, takimi jak wstręt i gniew. U osób niechętnych homoseksualistom lęk nie występuje wcale lub w ilościach śladowych. Termin ten dobrze koreluje z psychologiczną wiedzą na temat uprzedzeń. Trzeci rodzaj postaw wobec homoseksualizmu reprezentują jednostki, które nie akceptują zachowań homoseksualnych, ale w relacjach osobistych i społecznych są tolerancyjne, nie wykazują wrogich, dyskryminacyjnych zachowań wobec gejów i lesbijek. Takie postawy krytyczne zostały w tekście określone mianem *homosceptycyzmu*, w odróżnieniu od *homonegatywizmu*, który to termin był już używany w piśmiennictwie w przeciwstawnych znaczeniach. Autor wyraża przekonanie, iż przedstawiona propozycja uporządkowania terminologii stosowanej na określenie postaw wobec homoseksualizmu zadowoli specjalistów i obniży temperaturę sporów społecznych.

**Słowa kluczowe:** fobia, ICD-10, homofobia, homouprzedzenie, homonegatywizm, homosceptycyzm

### Summary

The survey is devoted to analysis of homophobia, homoprejudice and homonegativism. The *homophobia* term in accordance with the semantic word source as well as the contemporary classification of psychological diseases and disorders ICD-10 and DSM-IV should be used to describe this psychological disorder from the phobias group. It has been observed that the *homophobia* term is improperly redefined in a comprehensive social discourse, mostly stereotypically to describe all attitudes that are unfriendly or even hostile towards homosexuality. As a result the *homophobia* term is used to describe many different types of modality, which is an adverse phenomenon. Meanwhile there is some information which illustrates real examples of clinical homophobia. On the basis of worldwide literature, the author proposes to use the *homophobia* term exclusively in relation to a clinical unit of the phobia group. In relation to discrimination attitudes, marked with hostility and aggression towards sexual minorities, it is legitimate to use the *homoprejudice* term. According to some studies, The studies show that the emotional basis of such attitudes is connected with such emotions as hostility and aggression. There is no fear present or it is present only in trace amount among people who are unfriendly towards homosexuals. This term correlates well with psychological knowledge about prejudices. The third type of attitudes towards homosexuality is exhibited by individuals who do not accept homosexual behaviour but in personal and social relations they are

tolerant and show no hostile, discriminatory behaviour towards gays and lesbians. Such critical attitudes were defined in the text as *homoscepticism* as opposed to *homonegativism*, the term which had already been used in literature in opposite meanings. The author is of the opinion that the presented proposal of organizing the terminology which is used to describe the attitudes towards homosexuality will satisfy specialists and will reduce the temperature of social arguments.

**Key words:** phobia, ICD-10, homophobia, homoprejudice, homonegativism, homoscepticism

**W**e współczesnym dyskursie społecznym niewiele jest równie kontrowersyjnych pojęć jak *homoseksualizm* i *homofobia*. Kontrowersyjnych ze względu na wieloznaczne rozumienie, na ogół błędne stosowanie, szeroki społeczny kontekst, „gorący” politycznie temat. Problem jest sporadycznie podejmowany przez polskich psychologów i psychiatrów – być może ze względu na wyżej wymienione czynniki. Obserwować można pojawianie się nowego stereotypu polegającego na tym, iż homofobem określa się każdego, kto wypowie jakąkolwiek krytyczną uwagę pod adresem homoseksualistów. Celem tego tekstu jest przegląd zagadnień i próba zdefiniowania tytułowych pojęć. Ponieważ *homofobia* to z natury swej termin psychiatryczny, podstawowym kryterium odniesienia będzie współczesna wiedza psychiatryczna i psychologiczna w tym zakresie.

### HOMOFOBIA JAKO POJĘCIE PSYCHIATRYCZNE

W klasyfikacji ICD-10 fobie (gr. *phóbos* – ‘strach’, ‘lęk’) są zaliczane do grupy zaburzeń nerwicowych związanych ze stresem i występujących pod postacią somatyczną. Stanowią one grupę zaburzeń lękowych, w której wyróżniono trzy główne rodzaje: agorafobie, fobie społeczne i fobie specyficzne. Istotą fobii jest lęk wywołany przez określone sytuacje lub przedmioty (zewnętrzne w stosunku do osoby), które obiektywnie nie są niebezpieczne. Pojawienie się takiego lęku powoduje wyraźną tendencję do unikania sytuacji wywołujących go lub pełne przerażenia przeżywanie, nierzadko atak paniki. Doświadczenie intensywnego lęku jest powiązane z pojawieniem się szeregu objawów vegetatywnych, do których zalicza się objawy wzbudzenia autonomicznego (odczucie bicia lub ciężaru serca albo przyspieszenie jego pracy, pocenie się, drżenie lub dygotanie, suchość w jamie ustnej), objawy w obrębie klatki piersiowej i brzucha (utrudnione oddychanie, uczucie dławienia się, ból lub dyskomfort w klatce piersiowej, nudności lub nieprzyjemne doznania brzuszne), objawy obejmujące stan psychiczny (zawroty głowy, brak równowagi, wrażenie omdlewania, uczucie oszołomienia, poczucie nierealności przedmiotów albo nierealności samego siebie, obawa utraty kontroli, „zwarriowania”, wyłączania się, śmierci) i objawy ogólne (uderzenie gorąca, zimne dreszcze, poczucie drętwienia, swędzenia). Sytuacje lękotwórcze są oceniane przez chorego jako nadmierne lub nieracjonalne i powodują stan podwyższonego napięcia emocjonalnego. Objawy występują najczęściej lub wyłącznie w sytuacjach budzących obawę lub w następstwie rozmyślania o takich sytuacjach. Na fobie swoiste dwukrotnie częściej zapadają

kobiety, w amerykańskiej populacji cierpi na nie około 16% kobiet i 7% mężczyzn<sup>(1)</sup>.

Skasyfikowane w ICD-10 kryteria diagnostyczne (nie ma zasadniczych różnic w porównaniu z amerykańską klasyfikacją DSM-IV) prowadzą do konkluzji: istota fobii sprowadza się do przeżywania silnego lęku w zetknięciu z lękotwórczym bodźcem, któremu towarzyszy szereg objawów vegetatywnych. Innymi słowy nie ma fobii bez lęku. Zgodnie z przytoczonymi ramami diagnostycznymi ICD-10/DSM-IV homofobia powinna oznaczać „silny lęk przed homoseksualistami i/lub związanymi z nimi przedmiotami czy sytuacjami”. Chory na klaustrofobię nie zgodzi się na przykład na wjazd windą na ostatnie piętro wieżowca, a niejednokrotnie sama myśl o tym spowoduje doświadczenie paraliżującego lęku. Analogicznie osoba cierpiąca na homofobię w kontakcie z homoseksualistami powinna doświadczać silnego lęku wraz z całą gamą objawów vegetatywnych i podejmować starania, aby do takich kontaktów nie dochodziło. Nie wydaje się, by inne rozumienie homofobii było zgodne z naukowym warsztatem. Termin *fobia* w tradycji psychiatrycznej, jak pokazuje przegląd dokonany przez Breinera<sup>(2)</sup>, był zawsze używany w dość wąskim znaczeniu. Zgodnie z etymologią słowa problem irracjonalnego lęku jest tu kluczowy. Rzeczownik *fobia* determinuje proces definiowania każdego pojęcia, którego jest elementem składowym.

Powstaje pytanie, czy homofobia jako jednostka chorobowa jest jedynie konstruktem teoretycznym, czy też istnieją określone przypadki kliniczne, które byłyby jej empiryczną ilustracją? Cytowany powyżej Breiner, powołując się na własną praktykę terapeutyczną, twierdzi, iż homofobia jako zaburzenie psychiczne istnieje jako szczególna forma fobicznej reakcji. Decydują o tym indywidualne reakcje, a w szczególności nasilenie lęku na przedmioty lub sytuacje, które dla innych osób mogą być całkowicie neutralne. Można mówić o reakcji fobicznej, jeśli lęk ma charakter paraliżujący jednostkę, w przeciwnym razie byłby to błąd diagnostyczny. Dla porównania nielubienie pająków nie jest równoznaczne z arachnofobią, czyli paraliżującym strachem w zetknięciu z nimi. Analogicznie nielubienia homoseksualistów czy odczucia psychicznego dyskomfortu w ich obecności nie można traktować jako homofobii. Zdaniem Breinera homofobia to rzadkie zaburzenie, a jego genezę wiąże on z nieprawidłowymi typami osobowości (psychotyczny i *borderline*) u jednostek wykazujących tendencje do chorób psychicznych, w szczególności do psychozy paranoidalnej. Osoby takie, bez względu na to, czy wykażą czy nie objawy rzeczywistej psychozy, charakteryzują się poważnymi zaburzeniami postrzegania społecznego, sztywnością sądów, irracjonalnym rozumowaniem. Ich ego jest słabe, prymitywne, z dużymi obszarami emocjonal-

nych zaburzeń (oczywiście, zaburzenia te zależą od poszczególnych typów osobowości, ale w tym artykule nie ma miejsca na szczegółowe rozwinięcie tego tematu). Zgodnie z zasadą, iż nierzadko największą agresją (wrogością) reagują jednostki przestraszone, te dwa typy osobowości mogą wykazywać największą podatność zarówno na prawdziwą homofobię, jak i na psychozę. Tak powstająca agresja homofobiczna może wynikać ze stłumionych tendencji homoseksualnych, a kontakt z homoseksualistami może te nieuświadomione konflikty nasilać. Skutkiem może być wycofanie się (ucieczka) z takiej relacji lub wybuch agresji skierowanej przeciw homoseksualistom.

Wydaje się, że analizy Breinera zostały potwierdzone przez brytyjskiego autora Denisa Murphy'ego<sup>(3)</sup>, który opisuje pięć hospitalizowanych osób, u których rozpoznano psychozę paranoidalną z dominującym motywem homofobii. Każdy z tych pacjentów podjął próbę ataku na homoseksualistów z intencją zabójstwa, która w dwóch przypadkach, niestety, została zrealizowana. Pacjenci ci charakteryzowali się silnymi wewnętrznymi konfliktami na tle seksualnym, z których część miała charakter zaprzeczonych tendencji homoseksualnych. Zaburzone osobowości, nastawienia paranoidalne, nasilenie konfliktów wewnętrznych, małe poczucie własnej wartości, wstyd, wściekłość i przejmowane od środowiska uprzedzenia w stosunku do homoseksualistów okazały się mieszkankami wybuchowymi, które doprowadziły do morderczych ataków. Choć Murphy nie nawiązuje wprost do koncepcji Breinera, opisane przypadki wydają się adekwatną ilustracją powyżej opisanych zależności. Zatem homofobia jako jednostka nozologiczna istnieje zarówno w aspekcie probabilistycznym, jak i w praktyce terapeutycznej, co potwierdzają doniesienia Murphy'ego. Siłą rzeczy termin ten powinien być używany tylko w kontekście klinicznej diagnozy fobii.

### NIEUZASADNIONE REDEFINICJE POJĘCIA

Niestety, w dyskursie publicznym termin *homofobia*, na ogół bez głębszego teoretycznego i empirycznego uzasadnienia, bywa redefiniowany, co ilustruje szereg przykładów. Jak podaje Herek<sup>(4)</sup>, profesor psychologii z University of California w Davis, uznany autorytet w dziedzinie badań uprzedzeń wobec mniejszości seksualnych, termin *homofobia* po raz pierwszy został użyty przez dziennikarzy – Jacka Nicholasa i Lige'a Clarke'a – w czasopiśmie „Screw” (magazyn pornograficzny, istniejący do dzisiaj) w 1969 roku. Spopularyzował go amerykański psycholog i aktywista gejowski George Weinberg, który zresztą początkowo nie był zdecydowany, w jakim znaczeniu chce go użyć – na określenie lęku doświadczanego przez homoseksualistów w wyniku presji wywieranej przez heteroseksualne otoczenie czy odwrotnie. Ostatecznie w publikacji z 1972 roku Weinberg (1972, wydanie polskie 1991) określił homofobię jako „lęk przed bliskim kontaktem z ludźmi homoseksualnymi, a w przypadku tych ostatnich wstręt do samego siebie”<sup>(5)</sup>. Jak widać, w definicji tej wyszedł on poza problem lęku, dodając auto-agresję u homoseksualistów, co przyczyniło się później do rozwoju kontrowersyjnej koncepcji tzw. zinternalizowanej homo-

fobii (ze względu na ograniczone miejsce w artykule wątek ten zasadniczo zostanie pominięty). Koncepcja Weinberga miała charakter czysto teoretyczny, niepoparty żadnymi badaniami empirycznymi. Niemniej jednak termin ten szybko zaczął zdobywać popularność – jak podaje Herek<sup>(4)</sup>, był on usilnie lansowany przez środowiska gejowskie i homofilne. Jednocześnie można zaobserwować dalsze definicyjne rozmywanie pojęcia, które było coraz bardziej „pompowane”, na ogół bez żadnego empirycznego uzasadnienia. Pisarz i działacz gejowski Warren J. Blumenfeld<sup>(6)</sup> wyróżnił cztery rodzaje homofobii: osobistą, instytucjonalną, interpersonalną i kulturową. W odniesieniu do koncepcji Breinera stwierdził: „Nie ma osobistej, instytucjonalnej, interpersonalnej czy kulturowej homofobii. Terminy takie nie istnieją w uznanej naukowej literaturze [...], jest tylko jedna homofobia”<sup>(2)</sup>. Niemniej widoczny był proces dość swobodnego redefiniowania pojęcia, niestety także wśród profesjonalistów, również w Polsce. Lew-Starowicz, opracowując hasło do *Słownika encyklopedycznego – Miłość i seks*, definiuje homofobię jako: „silny lęk wobec osób tej samej płci, wiążący się z niepokojem co do własnej orientacji płciowej, z wrogością wobec gejów i lesbijek”<sup>(7)</sup>. Zmienione akcenty występują w opracowaniu hasła do *Encyklopedii erotyki*, w której czytamy, że homofobia to „silny lęk wobec osób tej samej płci, wynikający z obawy przed ewentualną homoseksualnością własnego JA”<sup>(8)</sup>. Wnikliwą krytykę tego ujęcia przeprowadziła Bojarska<sup>(9)</sup>. Z kolei w tekście z 2005 roku autor konkluduje: „Homofobia dotyczy osób o orientacji heteroseksualnej i przejawia się niepokojem, lękiem i poczuciem zagrożenia ze strony homoseksualistów”<sup>(10)</sup>. Lew-Starowicz zdaje się ograniczać przyczyny tego zjawiska do nierozwiązanych konfliktów wewnętrznych. Pilecka wychodzi od określenia Weinberga, przy czym zdaje się akceptować ujęcie pochodzące od Hudsona i Rickettsa<sup>(11)</sup>, w którym rozumienie pojęcia jest rozszerzone: „Homofobia z kolei oznacza emocjonalną reakcję, w grę wchodzi tutaj lęk, niepokój, gniew, poczucie dyskomfortu psychicznego, awersja. Jednostka doświadcza tych emocji w zetknięciu z homoseksualistami”<sup>(12)</sup>. Często cytowany przez socjologów brytyjski autor Anthony Giddens do lęku dodaje pogardę, według tego autora homofobia to „lęk przed jednostkami homoseksualnymi i pogarda w stosunku do nich”<sup>(13)</sup>.

Inne opracowania encyklopedyczne i słownikowe, ograniczmy się do dostępnych w Internecie, raczej powiększają zamieszanie. W *Słowniku wyrazów obcych* Kopalińskiego znajdujemy następującą definicję: „Homofobia – lęk przed homoseksualistami albo wrogość w stosunku do nich (pobudzone przez infekcję AIDS atakującą początkowo tę społeczność)”<sup>(14)</sup>. W *Słowniku języka polskiego* czytamy: „Homofobia – silna niechęć do homoseksualistów i homoseksualizmu”<sup>(15)</sup>; w *Encyklopedii* na portalu Interia.pl: „Homofobia – uprzedzenie do osób homoseksualnych objawiające się pogardą, nienawiścią lub agresją”<sup>(16)</sup>. W popularnej i często przytaczanej Wikipedii, w której hasła redagują sami internauci, znajdujemy stwierdzenie, iż homofobia to „postawa antyspołeczna charakteryzująca się uprzedzeniem, nienawiścią i wrogością wobec przedstawicieli mniejszości seksualnych, dyskryminowaniem ich”<sup>(17)</sup>.

Jak widać, w określeniu tym zniknął problem lęku, a zaburzenie psychiczne, jakim jest każda fobia, zostało przekształcone w „postawę społeczną”, powiązaną z tak intensywnymi emocjami, jak wrogość i nienawiść. W publikacjach środowisk gejowskich, zarówno na świecie, jak i w Polsce, tendencja definiowania homofobii w kategorii postaw jest utrzymywana: „Homofobia to niechęć i negatywne emocje odczuwane wobec osób bi- lub homoseksualnych, nadmiernie uogólnione przekonania o cechach, najczęściej negatywnych, rzekomo charakterystycznych dla wszystkich przedstawicieli tej grupy oraz wynikające z tych emocji i przekonań zachowania polegające na odmiennym, najczęściej gorszym traktowaniu osób postrzeganych jako należących do tej grupy”<sup>(18)</sup>. Definicja ta zawiera opis postawy, wskazując na przekonania, emocje i zachowania, tyle że nie może odnosić się do prawdziwej homofobii. W różnych opracowaniach i drukach reklamowych środowisk homoseksualnych z ostatnich lat określenie to jest na ogół powtarzane. Przytaczana jest także „Rezolucja w sprawie homofobii w Europie” Parlamentu Europejskiego z 2006 roku, w której homofobię określa się jako „nieuzasadniony lęk i niechęć wobec homoseksualizmu oraz osób homoseksualnych, biseksualnych i transseksualnych, oparte na uprzedzeniach podobnie jak rasizm, ksenofobia, antysemityzm i seksizm”<sup>(19)</sup>. W tej politycznej definicji najwyraźniej usiłowano połączyć tradycję psychiatryczną (problem irracjonalnego lęku) z budową społeczeństwa otwartego i wolnego od wszelkich „izmów”, czyli uprzedzeń.

Celem niniejszego opracowania nie jest jednak polemizowanie z poszczególnymi ujęciami, a próba ich uporządkowania i usystematyzowania. Nasuwa się spostrzeżenie, iż w odniesieniu do homofobii obserwujemy sytuację swobodnego i zróżnicowanego jej definiowania, przy czym zdecydowana większość autorów ignoruje bądź nie dostrzega faktu, że homofobia jest jednostką *per se* psychiatryczną.

### PROBLEM HOMOFOBICZNEGO LĘKU W BADANIACH PRZEKROJOWYCH – W STRONĘ HOMOURPRZEDZEŃ

Inny poważny argument na rzecz tezy, iż termin *homofobia* nie jest adekwatny do szerokiego opisu społecznych postaw niechętnych homoseksualizmowi, pochodzi z badań przekrojowych. Jeśli stosowanie tego pojęcia miałyby być zasadne w odniesieniu do osób odnoszących się negatywnie wobec homoseksualizmu, to w rezultatach przeprowadzonych badań należałoby oczekiwać wysokiego wskaźnika lęku i to bez względu na płeć badanych. Tymczasem badania lęku nie wykazują. Przed omówieniem wyników kilka uwag o narzędziach stosowanych w tym celu. W USA istnieje kilkanaście kwestionariuszy do badania uprzedzeń wobec homoseksualistów, lecz wśród skal pomiarowych tworzonych przez północnoamerykańskich psychologów pojęcie *homofobia* w tytule pojawiło się raptem trzy razy, po raz ostatni w 1980 roku. Jest to spostrzeżenie, które pokazuje trudności profesjonalistów z konceptualizacją homofobii, a w zasadzie zaniechanie takich prób i zdecydowa-

ne przesunięcie akcentów w stronę badania uprzedzeń\*. Jednak wydaje się, że największa trudność przy tworzeniu kwestionariuszy do pomiaru uprzedzeń wobec gejów i lesbijek wiąże się z brakiem rzeczywistych grup klinicznych, co musi skutkować wątpliwościami przy ustalaniu przede wszystkim trafności teoretycznej (i wewnętrznej) oraz norm.

Haaga, analizując różnice pomiędzy tym, co stereotypowo określane jest mianem *homofobii*, a prawdziwymi fobiami, stwierdza, iż w rzeczywistych fobiach komponentem emocjonalnym jest lęk, podczas gdy w „homofobiach” najprawdopodobniej dominuje gniew. Haaga konkluduje: „W rezultacie homofobia na poziomie opisowym wydaje się bardziej uprzedzeniem niż fobią”<sup>(20)</sup>. Herek dostrzegł trudności konceptualizacyjne i metodologiczne zarówno na podstawie własnych badań z 1994 roku, jak i innych autorów. Autor stwierdza, iż badania wykazują jednoznacznie, że głównymi emocjami doświadczanymi przez osoby heteroseksualne wobec homoseksualnych są gniew (*anger*) i wstręt, obrzydzenie (*disgust*)<sup>(21)</sup>. Podobnie autorzy irlandzcy Richmond i McKenna<sup>(22)</sup> wykazują znikomą rolę lęku, a dominującą wstręt w odniesieniu do homoseksualistów. Gniew i wstręt bardziej niż lęk zdają się być podstawą wszelkich społecznych uprzedzeń wobec mniejszościowych grup seksualnych<sup>(23)</sup>. Potwierdzają to także badania nad kryminalnymi aktami przemocowymi wobec tych grup, które wskazują na mechanizmy dehumanizacji, obrzydzenia i złości wobec homoseksualistów, a nie lęku<sup>(24)</sup>. Analiza badań doprowadza Hereka do odrzucenia terminu *homofobia*, na określenie omawianych zachowań proponuje on pojęcie *uprzedzenia seksualne* (*sexual prejudice*).

Logan<sup>(25)</sup> zauważyła, że w dzisiejszych czasach już nikt nie boi się homoseksualistów ani „zarażenia się” homoseksualizmem. Badania przeprowadzone przez autorkę za pomocą własnej skali Gay and Lesbian Response Scale nie wykazały komponentu lękowego w ich postawach wobec osób homoseksualnych. W tym kontekście nie wystąpiły też istotne różnice dotyczące płci badanych. Logan stwierdza, iż szerokie stosowanie terminu *homofobia* do opisu antyhomoseksualnych postaw jest nieściśle i niewłaściwe, termin ten powinien być używany wyłącznie do opisu zachowań tych nielicznych osób, które wykazują prawdziwe objawy fobii w stosunku do gejów i lesbijek. Zdaniem Logan antyhomoseksualne reakcje należą do kategorii uprzedzeń i na określenie takich postaw zaleca stosowanie terminu *homourprzedzenia* (*homoprejudice*).

W Polsce badania nad lękową komponentą uprzedzeń wobec homoseksualistów przeprowadziła Bojarska-Nowaczyk. Badania wykazały bardzo słabe nasilenie lęku, również bez widocz-

\* Po wpisaniu do platformy EBCSO hasła *homophobia* pojawia się 13 484 rekordy z lat 1955-2011 (stan na 29.07.2011 r.), co pokazuje dynamikę badań światowych, głównie amerykańskich, w tej dziedzinie. Nie sposób zapoznać się ze wszystkimi. Lektura szeregu tekstów i streszczeń z lat 2000-2010 z terminem *homofobia* w tytule doprowadza jednak do spostrzeżenia, że autorzy badali *de facto* homourprzedzenia, choćby ze względu na zastosowane narzędzia badawcze i badane grupy, najczęściej studenckie. W żadnym tekście nie znalazłem pierwotnie wyodrębnionej grupy klinicznej.

nych różnic międzypłciowych, w rezultacie autorka konkluduje: „Definiowanie homofobii jako lęku wydaje się zatem nieuprawnione. [...] Ujęcie homofobii jako uprzedzenia jest szersze i wydaje się znacznie bardziej trafne”<sup>(26)</sup>. Znana z zaangażowania w obronę praw mniejszości seksualnych autorka nie rezygnuje z posługiwania się pojęciem *homofobia*, dokonuje jednak jego przedefiniowania. Nie wydaje się, aby było to trafne rozwiązanie, w rezultacie bowiem jeden termin byłby równocześnie używany na określenie dwóch różnych modalności.

Prezentacja przytoczonych badań prowadzi do innych wniosków. Termin *homofobia* jest pojęciem do diagnozy zaburzeń klinicznych zaliczanych do grupy fobii. Stosowanie tego określenia w odniesieniu do wszystkich osób negatywnie nastawionych do homoseksualistów jest nieuzasadnione. W zasadzie wśród badaczy nie ma sporu o rolę lęku wśród osób uprzedzonych do homoseksualistów, lęk na ogół nie występuje lub pojawia się w ilościach śladowych. Propozycja Logan, aby stosować termin *homouprzedzenia* na określenie dyskryminacyjnych zachowań wobec seksualnych mniejszości, wydaje się zatem najlepszym rozwiązaniem. Propozycja ta semantycznie w pełni komponuje się z dotychczasowym rozumieniem uprzedzeń w psychologii. Aronson, Wilson i Akert<sup>(27)</sup> pojęcie *uprzedzenie* rozumieją jako wrogą bądź negatywną postawę dotyczącą wyróżniającej się grupy ludzi, opartą wyłącznie na ich przynależności do tej grupy. Dla Zimbardo *uprzedzenie* to „wyuczona postawa wobec pewnego obiektu, której składnikami są: negatywna emocja, negatywne przekonania usprawiedliwiające tę postawę oraz intencja behawioralna – dążenie do unikania, kontrolowania, podporządkowania lub wyeliminowania tego obiektu”<sup>(28)</sup>. Nawet bez analizy etiologii tych mechanizmów pojęcie *homouprzedzenia* wydaje się najbardziej adekwatnym opisem postawy niechętniej czy nawet wrogiej wobec homoseksualistów. Jak pokazują badania, emocjonalnymi komponentami homouprzedzeń są wstręt, złość, gniew, obrzydzenie, poczucie dyskomfortu, chęć izolacji. W konsekwencji z takimi emocjami mogą wiązać się zachowania dyskryminacyjne, lżenie, poniżanie, wyszydzanie, izolowanie, akty agresji, mobbing.

### HOMOSCEPTYCYZM – BRAK AKCEPTACJI BEZ DYSKRYMINACJI

Dwa omówione powyżej terminy nie wyczerpują jednakże możliwych reakcji na homoseksualizm. Oprócz jednostek reagujących chorobliwą fobią lub homouprzedzeniami jest jeszcze miejsce na inny wariant postaw, być może społecznie najbardziej licznych. Mowa tu o osobach, które nie akceptują homoseksualizmu jako sposobu na życie, uważają go za aberrację od norm ukształtowanych przez naturę, z dystansem przyjmują afirmatywne deklaracje gejów i lesbijek, ale nie oznaczają, że osoby te podejmują wobec homoseksualistów działania dyskryminacyjne i przemocowe. Analogią może być postawa terapeutów uzależnień, którzy umiejętnie łączą otwartość na osoby swoich klientów z asertywną niezgodą na zachowania intoksykacyjne. Wielu byłych gejów<sup>(29,30)</sup> wypowiada się krytycznie o homoseksualnym stylu życia, jednocześnie nie odcinając się

od znajomości z byłymi partnerami. Nie ma żadnego powodu, by osoby takie określać mianem homofobów czy homouprzedzonych. Wyrażają oni swój krytycyzm wobec homoseksualnego stylu życia, ale nie wobec osób. Na określenie takich postaw można by używać terminu *homonegatywizm*, niemniej pojęcie to ma już w piśmiennictwie swoje konotacje, zresztą mocno zróżnicowane. Hudson i Ricketts<sup>(11)</sup> posługiwali się określeniem *homonegatywizm* do opisu systemu wartości gejów przekonanych, że ich styl życia jest gorszy od heteroseksualnego. W tym samym sensie terminu tego używał Plummer<sup>(31)</sup>. W nawiązaniu do tych mechanizmów pojawiło się określenie zinternalizowanej homofobii popularyzowane przez badaczy i aktywistów gejowskich<sup>(32,33)</sup>. Niemniej używający słowa *homonegatywizm* głównie traktowali je jako synonim homofobii rozumianej jako uprzedzenie<sup>(22,34,35)</sup>, co zresztą ilustruje poziom terminologicznego zamieszania w tej dziedzinie. Aby go nie powiększać poprzez wprowadzenie kolejnej definicji *homonegatywizmu*, proponuję terminem *homosceptycyzm* (łac. *scepticus* – ‘sceptyczny’; człowiek sceptyczny – wątpiący, niedowierzający) określać postawę cechującą się negatywnymi przekonaniami na temat homoseksualnych zachowań, ale neutralnym lub pozytywnym odniesieniem emocjonalnym i neutralnymi bądź pozytywnymi zachowaniami wobec homoseksualistów. Podkreślić trzeba rozróżnienie pomiędzy brakiem akceptacji dla homoseksualnych zachowań a brakiem akceptacji dla osoby. Homosceptykami byłyby więc osoby przekonane, że homoseksualizm to wybór gorszej drogi życiowej niż heteroseksualizm, czemu towarzyszy raczej współczucie niż potępienie. Powstaje pytanie, jaka jest powszechność takich postaw? Problem ten może stanowić szeroki obszar badawczy.

### PODSUMOWANIE

Stosowanie terminu *homofobia* na oznaczenie postaw niechętnych zachowaniom homoseksualnym jest bezpodstawne. Pojęcie to winno być używane na określenie psychiatrycznej jednostki chorobowej, zaklasyfikowanej do grupy fobii zgodnie z klasyfikacjami ICD-10 i DSM-IV. Jak wykazano w tekście, zaburzenia takie istnieją, choć odnotowano niewiele przypadków, których większość miała charakter psychotyczny. Stosowanie tego terminu powinno być wyłączną domeną specjalistów w procesie diagnozowania zaburzeń i chorób psychicznych. Dlaczego więc wielu autorów, w tym psychiatrów i psychologów, nie rezygnuje ze stosowania pojęcia *homofobia* na określenie postaw wobec homoseksualistów? Wydaje się, że można wskazać kilka przyczyn. Pierwsza z nich to pewna inercja intelektualna – termin zdobył już określoną popularność i jest często używany w publicystyce, zarówno polskiej, jak i zagranicznej. W naszym kraju powstało niewiele fachowych publikacji na ten temat i wszędzie do tej pory określenie to było stosowane, więc w grę może wchodzić inercyjny czynnik: „skoro używają go inni, mogę i ja”. Nie bez znaczenia wydaje się wpływ mediów, w których termin ten, zwłaszcza w ostatnich latach, jest wszechobecny. Wreszcie trzeba dopuścić świadome działanie homofilne, służące wspieraniu mniejszości seksualnych w realizacji ich celów.

Konsekwencją nader swobodnego definiowania homofobii okazała się praktyka, w której środowiska gejowskie i homofilne opatrują etykietą homofoba każdego, kto ma inne zdanie – zarówno tych, którzy czują się nieswojo w towarzystwie homoseksualistów, jak i tych, którzy z przyczyn psychologicznych, moralnych czy religijnych nie akceptują praktyk homoseksualnych, a także tych, którzy prywatnie mogą popierać homoseksualizm, ale poproszeni o publiczne poparcie nie uczynią tego. Można zauważyć powstawanie błędnego i niebezpiecznego stereotypu. W publicystyce, na portalach i blogach gejowskich wszystkich odmiennie myślących, bez względu na motywacje i konsekwencje takich postaw, opatruje się etykietą homofoba, ich wypowiedzi kataloguje się i wydaje w specjalnych opracowaniach. Zestawieniom tym można zarzucić podejście niezbyt subtelnie zróżnicowane. Obok niewątpliwie słusznego wskazywania postaw rasistowskich i agresywnie dyskryminacyjnych etykietą homofoba określa się po prostu każdego, kto nie ma afirmatywnego stosunku do roli i miejsca homoseksualistów we współczesnym świecie.

Wyrażam przekonanie, że przedstawiona propozycja może mieć także pozytywne społeczne następstwa. Zadowolili psychiatrów i psychologów, ponieważ stosowanie terminu *homofobia* zostanie poprawnie ograniczone do dziedziny klinicznej diagnozy. Termin *homouprzedzenia* powinien być stosowany na określenie zachowań agresywnych i dyskryminacyjnych wobec homoseksualistów zgodnie z psychologiczną wiedzą na temat istoty uprzedzeń społecznych i wynikami badań empirycznych. Jego spopularyzowanie powinno także przyczynić się do obniżenia poziomu emocji w dyskursie społecznym, bo nikt nie będzie się czuł obrażany agresywną etykietą homofoba. Wreszcie wszyscy, którzy z przyczyn moralnych czy religijnych nie akceptują homoseksualnego stylu życia, ale są dalecy od jakichkolwiek zamiarów dyskryminacji osób homoseksualnych, będą mogli o sobie otwarcie powiedzieć, że są homosceptykami.

## PIŚMIENNICTWO: BIBLIOGRAPHY:

- Carson R.C., Butcher J.N., Mineka S.: Psychologia zaburzeń. Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2005.
- Breiner S.J.: Homophobia: a scientific non-political definition. NARTH Collected Papers, 2003. Adres: <http://narth.com>, pobrano 15.01.2011 r.
- Murphy D.: Homophobia and psychotic crimes of violence. J. Forens. Psychiatry Psychol. 2006; 17: 131-150.
- Herek G.M.: The psychology of sexual prejudice. Curr. Dir. Psychol. Sci. 2000; 9: 19-22.
- Weinberg G.: Ludzie zorientowani homoseksualnie w społeczeństwie. Softpress, Poznań 1991.
- Blumenfeld W.: Homophobia: How We All Pay The Price. Beacon Press, Boston 1992: 196-198.
- Lew-Starowicz Z.: Miłość i seks. Słownik encyklopedyczny. Wyd. Europa, Wrocław 1999.
- Lew-Starowicz Z.: Encyklopedia erotyki. Muza, Warszawa 2001.
- Bojarska K.: Analiza merytoryczna wybranych pozycji piśmiennictwa poświęconego problematyce homoseksualności
- wydanego w języku polskim w latach 1970-2008. W: Loewe A. (red.): Raport o homo-, biseksualności i transpłciowości w polskich podręcznikach akademickich. Kampania Przeciw Homofobii, Warszawa 2010.
- Lew-Starowicz Z., Lew-Starowicz M., Dulko S.: Homoseksualizm. W: Slany K., Kowalska B., Śmietana M. (red.): Homoseksualizm – perspektywa interdyscyplinarna. Nomos, Kraków 2005.
- Hudson W.W., Ricketts W.A.: A strategy for the measurement of homophobia. J. Homosex. 1980; 5: 357-372.
- Pilecka B.: Psychospołeczny kontekst homoseksualizmu. Radamsa, Kraków 1999.
- Giddens A.: Socjologia. PWN, Warszawa 2006.
- Słownik wyrazów obcych. Adres: <http://www.slownik-online.pl/kopalinski>, pobrano 27.07.2011 r.
- Słownik języka polskiego. Adres: <http://sjp.pwn.pl>, pobrano 27.07.2011 r.
- Encyklopedia Interii. Adres: <http://encyklopedia.interia.pl>, pobrano 27.07.2011 r.
- Wikipedia. Adres: <http://pl.wikipedia.org>, pobrano 27.07.2011 r.
- Abramowicz M. (red.): Sytuacja społeczna osób biseksualnych i homoseksualnych w Polsce. Raport za lata 2005 i 2006. Kampania Przeciw Homofobii i Stowarzyszenie Lambda, Warszawa 2007.
- Rezolucja Parlamentu Europejskiego w sprawie homofobii w Europie z 18.01.2006 r. Adres: <http://www.europarl.europa.eu/sides>, pobrano 20.01.2011 r.
- Haaga D.A.: "Homophobia"? J. Soc. Behav. Pers. 1991; 6: 171-174.
- Herek G.M.: Assessing heterosexuals' attitudes toward lesbians and gay men: A review of empirical research with the ATLG scale. W: Greene B., Herek G.M. (red.): Lesbian and Gay Psychology: Theory, Research, and Clinical Applications. Sage, Thousand Oaks, CA, 1994: 206-228.
- Richmond J.P., McKenna H.: Homophobia: an evolutionary analysis of the concept as applied to nursing. J. Adv. Nurs. 1998; 28: 362-369.
- Herek G.M.: Beyond "homophobia": thinking about sexual prejudice and stigma in the twenty-first century. Sexuality Research and Social Policy. A Journal of the NSRC 2004; 1: 6-24.
- Herek G.M., Berrill K.T. (red.): Hate Crimes: Confronting Violence Against Lesbians and Gay Men. Sage, Thousand Oaks, CA 1992.
- Logan C.R.: Homophobia? No, Homoprejudice. J. Homosex. 1996; 31: 31-53.
- Bojarska-Nowaczyk K.: Czy homofobia jest fobią? Analiza lękowego komponentu uprzedzenia seksualnego. Studia Psychologiczne 2005; 43: 5-14.
- Aronson E., Wilson T.D., Akert R.M.: Psychologia społeczna. Serce i umysł. Zysk i S-ka, Poznań 1997.
- Zimbardo P.G.: Psychologia i życie. PWN, Warszawa 2002.
- van den Aardweg G.: Walka o normalność. Przewodnik do autoterapii homoseksualizmu. Fronda, Warszawa 2007.
- Cohen R.: Wyjść na prostą. Rozumienie i uzdrawianie homoseksualizmu. WAM, Kraków 2002.
- Plummer K.: Telling Sexual Stories. Routledge, London 1995.
- Cody P., Welch R.: Rural gay men in northern New England. J. Homosex. 1997; 33: 51-67.
- Williamson I.R.: Internalized homophobia and health issues affecting lesbians and gay men. Health Educ. Res. 2000; 15: 97-107.
- Morrison M.A., Morrison T.G.: Development and validation of a scale measuring modern prejudice toward gay men and lesbian women. J. Homosex. 2002; 43: 15-37.
- Herek G.M.: Confronting sexual stigma and prejudice: theory and practice. J. Soc. Issues 2007; 63: 905-925.